Spadkobiercy Wagnera romansowali z nazistami. Jego prawnuczka otwiera festiwal na słowiańskość

RICHARD WAGNER 22.02.2022, 16:03

'Lohengrin', dyr. Christian Thielemann, reż. Yuval Sharon, Festiwal w Bayreuth 2018 (fot. Enrico Nawrath / Bayreuth Festspiele)

Anna S. Dębowska

Letni Festiwal Wagnerowski to bardzo elitarna impreza. W środku jest ciasno, duszno i klaustrofobicznie. To, co dzieje się na scenie, to czysta magia

Co oglądać i czytać, czego słuchać? Podpowiadamy i inspirujemy. Zapisz się na nasz kulturalny newsletter.

Pierwszy raz w polskich kinach obejrzymy przedstawienie zarejestrowane na legendarnym Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth. To dramat muzyczny „Lohengrin" Richarda Wagnera w przedstawionej cztery lata temu inscenizacji Yuvala Sharona pod dyrekcją Christiana Thielemanna. Wystąpili w niej Tomasz Konieczny i Piotr Beczała w roli tytułowej.

REKLAMA

Rok 2018, w którym Piotr Beczała i Tomasz Konieczny wystąpili w „Lohengrinie", stał się przełomowy w dziejach obecności polskich śpiewaków w Bayreuth, które do niedawna były niemal nietkniętą białą kartą. Byli tam pierwsi od bardzo dawna.

REKLAMA

Chlubny wyjątek to Felicja Kaszowska, córka kantora synagogalnego, wybitny sopran koloraturowy i dramatyczny, która pojawiła się w Bayreuth w 1901 r. na zaproszenie samej Cosimy Wagner i wykonała tam partię Brunhildy.

Christian Thielemann, Piotr Beczał...
Do obejrze...
Udostępnij
Deutsche Grammophon
Obejrzyj w YouTube

Bayreuth – teatr marzeń

Letni Festiwal Wagnerowski to wciąż bardzo elitarna impreza odbywająca się latem w małym bawarskim mieście niedaleko Norymbergi. Bilety na jedno przedstawienie kosztują tam od 30 do 300 euro, przy czym aby je dostać, jeszcze do niedawna ludzie czekali po kilka lat na liście rezerwowej, wydarzenie uchodziło więc za wręcz niedostępne dla „profanów".

O kulturowej randze Festiwalu Wagnerowskiego świadczy fakt, że na jego otwarciu od lat regularnie pojawiała się była już kanclerz Niemiec Angela Merkel, prywatnie zagorzała wielbicielka sztuki operowej. W lipcu tego roku przekonamy się, czy następca pani Merkel, Olaf Scholz, pójdzie w jej ślady (program tegorocznego festiwalu ma zostać ogłoszony lada moment).

Właśnie w Bayreuth w latach 70. XIX w. słynny kompozytor Richard Wagner otrzymał szansę spełnienia swych marzeń – dzięki szczodrobliwości zakochanego w jego muzyce króla Bawarii Ludwika II wybudowano tam teatr operowy według założeń architektonicznych i akustycznych kompozytora.

REKLAMA

REKLAMA

Tzw. *Festspielhaus*, dom festiwalowy, od 146 lat – z kilkuletnią przerwą – służy prezentacji oper i dramatów muzycznych Richarda Wagnera. Jest to solidna drewniana budowla, z prostymi krzesłami na widowni i kilkoma balkonami. Pod podłogą nie ma nawet fundamentów, tylko trawa i ścięte pnie drzew. Teatr działa jak wielkie pudło rezonansowe.

Pierwszy raz w Polsce. Wczesna opera Wagnera zabrzmi we Wrocławiu

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

REKLAMA

AD
Accounting, Payroll Management, Tax, and Legal Advisory Services
Reliability & expertise
High ethics
Eager to improve
Contact us
LEINONEN

Zapomnijcie o klimatyzacji i wygodnych fotelach – w środku jest ciasno, duszno i klaustrofobicznie. Ale to, co dzieje się na scenie i w położonym 12 metrów poniżej kanale orkiestrowym, to czysta magia – słuchając tej pięknej muzyki wspomaganej przez wspaniałą akustykę, która nadaje dźwiękom nieziemski charakter, człowiek zapomina o niewygodzie.

Publiczność zna chyba każdą nutę i każde słowo z wielogodzinnych dramatów muzycznych Wagnera i słucha w nabożnym skupieniu. Jednym słowem, w Bayreuth mamy do czynienia z kultem odprawianym wciąż z tym samym przekonaniem od blisko 150 lat.

Materiał promocyjny partnera

Biały ląd

Literatura sensacyjna w najlepszym wydaniu

KUP AUDIOBOOK

Mireczek

Patoopowieść o moim ojcu

KUP AUDIOBOOK

Zniknięty ksiądz

Prawda o polskim Kościele

KUP AUDIOBOOK

Hitler w Bayreuth – temat tabu

Wspomniana przerwa w historii festiwalu spowodowana była gorącym romansem spadkobierców Richarda Wagnera z wodzem III Rzeszy Adolfem Hitlerem. Dramaty muzyczne Wagnera oparte są na starogermańskich, nordyckich mitach, ale np. w „Parsifalu" odzywa się też tradycja buddyjska, która była bliska filozofii życiowej kompozytora.

REKLAMA

REKLAMA

Tym niemniej Wagner jest uważany za kompozytora arcygermańskiego, do czego przyczynił się także smutny fakt związany z jego żywiołowym antysemityzmem. Germańskie wartości starała się utrzymać wdowa po Richardzie, Cosima Wagner, która po jego śmierci w 1883 r. zręcznie kierowała festiwalem.

To było jednak nic w porównaniu z czołobitnością, jaką wobec Hitlera wykazała angielska synowa kompozytora Winifred Wagner, zwolenniczka i bliska, może nawet bardzo bliska przyjaciółka Hitlera. Wódz III Rzeszy, znany z zamiłowania do pompatycznej muzyki fan Wagnera, był częstym gościem w willi Wahnfried, którą Winifred odziedziczyła po teściu – Hitler wygrzewał nogi przy kominku, na którym wyryto datę jego dojścia do władzy, i wygłaszał tyrady o muzyce.

1931. Tristan und Isolde: Prelude (...
Do obejrze...
Udostępnij
Obejrzyj w YouTube

Na festiwalu zaś odbywały się regularne *parteitagi*, nic więc dziwnego, że po wojnie poddano go denazyfikacji i muzyka Wagnera zamilkła w Bayreuth do roku 1951. Przez kilka dekad festiwalem kierowali wnukowie kompozytora – Wolfgang i Wieland, a od 2008 r. dyrektorką słynnej imprezy jest prawnuczka Richarda, reżyserka Katharina Wagner.

AD

Okulary oraz badanie za 39 zł
brillen.pl

REKLAMA

REKLAMA

Otworzyła ona festiwal na nowe prądy, w tym na eksperymenty reżyserskie. Ich dobitnym przykładem była poprzednia inscenizacja „Lohengrina" zrealizowana przez Hansa Neuenfelsa, w której mieszkańcy średniowiecznej Brabancji zostali przedstawieni jako czarne i różowe myszy olbrzymich rozmiarów.

AD

Dom Opieki Pod Warszawą

Finezja Dom Seniora

Denazyfikacja. Gdyby Niemcy ukarali wszystkich winnych, państwo czekałby paraliż

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Festiwal Wagnerowski w Bayreuth absolutnie odcina się od jakiejkolwiek symboliki nazistowskiej – jakiś czas temu Katharina Wagner zerwała kontrakt z rosyjskim śpiewakiem Jewgienijem Nikitinem, który wśród licznych tatuaży pokrywających jego ciało miał również swastykę. Bayreuth uznało to za niedopuszczalne i Nikitin – chociaż odcinał się od sympatii nazistowskich – musiał zrezygnować z roli Latającego Holendra. Postronny śpiewak zapłacił sporą cenę za błędy Wagnerów z przeszłości.

Bayreuth międzynarodowe

Ale Katharina Wagner postanowiła otworzyć drzwi festiwalu twórcom, dla których nie było na nim miejsca także po wojnie. Przed wojną Bayreuth, do czasu dojścia hitlerowców do władzy, chętnie zatrudniało śpiewaków i dyrygentów pochodzenia żydowskiego.

W latach 80. i 90. w Bayreuth dyrygował Daniel Barenboim, ale dopiero Katharina zaprosiła na festiwal reżyserów pochodzenia żydowskiego – Barriego Kosky'ego i Yuvala Sharona, zarazem pierwszego w historii festiwalu Amerykanina. To właśnie on dostał zadanie zrealizowania nowej inscenizacji „Lohengrina" na rok 2018.

W głównych rolach wystąpili dwaj polscy śpiewacy. Piotr Beczała wystąpił jako tytułowy germański heros i wybawiciel pięknej Elsy, która zamiast nordyckich blond włosów miała czarne loki sopranistki Anji Harteros. Beczała czekał na zaproszenie z Bayreuth przez kilka lat, ale gdy już się tam pojawił, to w nimbie gwiazdy nowojorskiej Metropolitan Opera, która spłynęła z wysokości największej sceny operowej świata do sławnego, acz nieco prowincjonalnego Bayreuth.

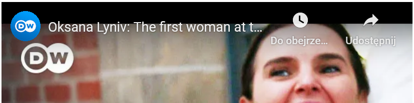

Oksana
Lyniv in
Bayreuth
Obejrzyj w YouTube

W roli oponenta Lohengrina wystąpił zaś bas-baryton Tomasz Konieczny, który od lat mieszka w Niemczech i w świecie niemieckojęzycznym wyrobił sobie opinię jednego z najlepszych wykonawców muzyki Wagnera. Obaj panowie stoczyli ze sobą na scenie podniebny pojedynek podciągani przez teatralną maszynę na linach (Sharon stworzył inspirowane popkulturą fantasy), a po spektaklu ochoczo fotografowali się na bankiecie z kanclerz Angelą Merkel.

Beczała i Konieczny powrócą z pewnością do Bayreuth w innych rolach, ale to nie koniec otwierania festiwalu na słowiańskość. W ubiegłym roku festiwal pierwszy raz gościł kobietę dyrygenta, ukraińską kapelmistrzynię Oksanę Lyniv, która zadyrygowała „Latającym Holendrem". To był dobry znak czasu.

"Lohengrina" Wagnera z festiwalu w Bayreuth zobaczymy w środę 23 lutego o godzinie 18 w następujących kinach sieci Multikino: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań Malta, Poznań Stary Browar, Sopot, Szczecin, Warszawa Młociny, Warszawa Ursynów, Warszawa Złote Tarasy, Włocławek, Wrocław Pasaż Grunwaldzki, Zabrze.

REKLAMA
AD

Okulary progresywne wysokiej jakości - oferta last minute, tylko 255 zł
brillen.pl
Otwórz

REKLAMA